



Trzy pierwsze książkomaty już mamy!

Wponiedziałek 6 grudnia, w dzień św. Mikołaja sprawiliśmy czytelnikom całkiem udany prezent. Biblioteka Kraków tego dnia uruchomiła trzy książkomaty. Jeden obok Biblioteki Głównej przy ul. Powroźniczej 2, drugi na młodym osiedlu Złocien – przed budynkiem z Filią nr 42 przy ul. Agatowej 33, trzeci przy Filii nr 16 – ul. Radzikowskiego 29.

Książkomaty to samoobsługowe urządzenia działające na podobnej zasadzie jak znane i popularne od dłuższego czasu paczkomaty. Mają ułatwić korzystanie – o dowolnej porze – z zasobów biblioteki osobom, które pracują do późna lub nie zdążą wybrać się do biblioteki w godzinach jej otwarcia. Zapewniają ich użytkownikom wygodę, komfort i bezpieczeństwo. Czytelnik będzie mógł zwrócić lub odebrać w nim książki zamówione uprzednio przez katalog biblioteczny. Gdy pracownik umieści dany egzemplarz w książkomacie, zamówienie zostanie



Książkomat przy Filii nr 42



Książkomat przy Bibliotece Głównej

oznaczone w systemie bibliotecznym jako gotowe do odbioru, będzie czekało do odbioru trzy dni. Do otwarcia skrytki służy karta czytelnika, którą przykłada się do czytnika urządzenia. Z książkomatu mogą korzystać czytelnicy, którzy na koncie mają miejsce na wypożyczenie kolejnych pozycji – limit to pięć egzemplarzy w danej filii. Do urządzenia nie można zamawiać gier planszowych ani prasy. Książki i audiobooki będą dostarczane do książkomatu od poniedziałku do piątku.

dokończenie na s. 7 →

Gdy styczeń jasny i biały, w lecie bywają upały

Przysłowia przyjmują postać zagadki, zawierają przenośnie, często posługują się komizmem. Są ciekawym zjawiskiem językowym i literackim. Znajdziemy je w wielu utworach, usłyszymy w publicznych wypowiedziach i prywatnych rozmowach, szczególnie osób dojrzałych i starszych. Rozmówcami w sentencjach i przysłowich byli wielcy pisarze i poeci, m.in. Mikołaj Rej, Jan Kochanowski, Adam Mickiewicz, Aleksander Fredro, wiele wykorzystał również Władysław Reymont w powieści *Chłopi*. Czy dzisiaj potrzebujemy, czy na co dzień używamy tych *krótkich zdań*, wyrażających jakąś myśl ogólną pochodzącą ze źródeł ludowych...? Czy nadal czerpiemy z nich wiedzę o przyrodzie, historii i ludzkich zachowaniach?

Gdy przeglądamy księgarskie listy bestsellerów i śledzimy wybory czytelników Biblioteki Kraków, nasuwa się wniosek, że obecnie częściej szukamy przestróg i pouczeń w kolorowych poradnikach: *Jak mówić o sobie dobrze*, *Bądź chic! Tajemnice kobiecej garderoby*, *Samo sedno. Jak kreatywnie wspierać rozwój dziecka?*, *Asertywność i sztuka celnej riposty*, *Sekrety uprawy i wykorzystania ziół*. To w nich próbujemy odnaleźć wskazówki, jak żyć lepiej, jak mniej śmiecić, jak uprawiać zioła lub inne rośliny doniczkowe, jak rozmawiać z nastolatkiem czy jak być szykowną, zadbaną i spełnioną osobą. Współczesna młodzież, a nawet dzieci na pewno odważnie zabierają głos i nie siedzą w kącie w oczekiwaniu, aż ich ktoś znajdzie, a dorośli wiedzą, że jeśli się Jaś nie nauczył, to zawsze jeszcze jest czas, by nauczył się Jan. Dlatego pamiętajmy i używajmy sentencji, przysłów, aforyzmów, bo pięknie wzbogacają język, ale uważajmy, by niektóre z nich nie stały się życiowym mottem.

Izabela Ronkiewicz-Bragiel

 **Kraków**

WYSTAWA Z KOLEKCJI KAMILA BURATOWSKIEGO

FILIA 48 | OS. BOHATERÓW WRZEŚNIA 26

DO 31.01.2022!

W świecie
Barbie
i innych lalek

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Biblioteka na osiedlu Dywizjonu 303 działa od 1984 r. Początkowo zbiory zlokalizowane były w jednym z mieszkań, a od 1990 r. – w pawilonie nr 1. Dawna Filia nr 10 Nowohuckiej Biblioteki Publicznej, a obecnie Filia nr 47 Biblioteki Kraków obsługuje mieszkańców okolicznych



osiedli. Te tereny i ich historia mają związek z Muzeum Lotnictwa Polskiego, które znajduje się w sąsiedztwie. Od 1912 r. istniało tu lotnisko Kraków-Rakowice-Czyżyny, które zakończyło swą działalność w 1963 r. w związku z rozbudową dzielnicy mieszkaniowej – Nowej Huty.

Biblioteka na przestrzeni lat, oprócz swej podstawowej funkcji udostępniania zbiorów, prowadziła bogatą działalność kulturalno-edukacyjną. Funkcjonująca do 2014 r. galerio-czytelnia Pas Startowy gościła wielu artystów profesjonalnych i amatorów. Swoje prace prezentowali tu między innymi: Zdzisław Jachimczak, Jan Maniecki, Adela Maniecka, Adam Gryczyński, Jadwiga Karkoszka, Maria Zachwieja-Wala, Violetta Pałuska-Łaptos, Agnieszka Chudzik, Katarzyna Pater, Danuta Wagner, Alicja Głuc, Anna Strama, Grzegorz Ziemiański, Stanisław Kmiecik i inni. Wielu znanych krakowskich aktorów czytało dzieciom w bibliotece bajki i wprowadzało w arkana sztuki teatralnej. Byli to: Hanna Bieluszko, Jerzy Świątłoń, Maciej Jac-

kowski, Andrzej Sadowski, Andrzej Kruczyński, Dagmara Bilińska, Piotr Piecha. Odbływały się też interesujące prelekcje i spotkania z ludźmi kultury i pisarzami, m.in. z dr. Andrzejem Kaliszewskim, Maciejem Miezialem, Krzysztofem Petkiem, Joanną Olech.

W 2014 r. przeprowadzono generalny remont placówki. Poszerzono i otwarto dział dla dorosłych oraz połączono go z czytelnią, która zyskała funkcję edukacyjno-rekreacyjną. W dziale dla dzieci zaaranżowano nowoczesny Kącik Malucha. W nowej przestrzeni wydzielono strefę do prezentacji wystaw tematycznych oraz miejsce do odpoczynku.

W ramach współpracy z Radą Dzielnicy XIV Czyżyny i Klubem 303, działającym w ramach Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta, Filia nr 47 bierze udział w festynie rodzinnym Święto Czyżyn, organizując dla najmłodszych konkursy literackie, pięknego czytania oraz cieszące się dużym zainteresowaniem malowanie twarzy.

W swojej działalności pracownicy filii skupiają się na tworzeniu przyjaznej atmosfery oraz kreowaniu miejsca spotkań lokalnej społeczności. Przy gromadzeniu księgozbioru bibliotekarze wychodzą naprzeciw oczekiwaniom czytelników, w czym wspierają ich coroczne dotacje z Rady



foto: Archiwum Biblioteka Kraków

Dzielnicy XIV Czyżyny. Obecnie bibliotekarze organizują dla grup przedszkolnych spotkania on-line, na których prezentują literaturę klasyczną i współczesną poprzez głośne czytanie opowiadań i kreatywne zabawy dydaktyczne. Filia nr 47 została również uhonorowana certyfikatem Miejsca Przyjaznego Seniorom. Można tu miło spędzić czas wśród bogatego księgozbioru, prasy i zawsze pomocnych pracowników.

Edyta Kuryło

Krakowska Książka stycznia 2022



Krakowska
Książka
Miesiąca

Z niemocy moc...

Emil i my. Monolog wielodzietnej matki (Wydawnictwo Karakter) to książ-

ka pisana emocjami, sercem przepojonym bólem, zalem i wielką żarliwą miłością. Zapewne ani jedno słowo nie zostało wymyślone, żadne z opisanych zdarzeń to nie fikcja literacka. Książka przepojona wiedzą teoretyczną, jaką zdobywa każda matka w zetknięciu z nieuleczalną chorobą dziecka i trudną praktyką pokonywania trudności, wyrwania z determinacją zrozumienia w społeczeństwie, w zaznaczaniu obecności, dążeniu do uznania, że odmiennosc będąca niepełnosprawnością też jest czymś naturalnym, normalnym. Przecież ja, ty, każdy mógł się pojawić na świecie z jakąś innością... Emil jest synem autorki, który przyszedł na świat z rzadką chorobą. Nie są sami. Razem z mężem – Łukaszem, i rodzeństwem Emila tworzą zgrany zespół. Jak do tego dochodzili przez lata, wiedzą tylko oni. Książka Magdaleny Moskal, przez karty której nie każdy będzie w stanie przejść, bo nie zdoła udźwignąć emocjonalnego ciężaru opisywanych tam problemów, mówi o prawdziwym sukcesie człowieczeństwa. Jednym ma uświadomić, by niepełnosprawności nie traktowali jak wykluczenia społecznego, drugich ma wesprzeć, podpowiedzieć, jak przebijać się przez życie z niepełnosprawnym dzieckiem. W tej trudnej, pełnej nieszczęścia książce jest siła, z której każdy czytelnik może zaczerpnąć mnóstwo pozytywnej energii...



Janusz M. Paluch

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca odbędzie się w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” Biblioteki Kraków 27 stycznia (czwartek) 2022 r. Serdecznie zapraszamy!

Kraków

Biblioteka
Kraków

OGÓLNOPOLSKI KONKURS LITERACKI

NAGRODA ŻÓŁTEJ CIŻEMKI

dla autora i ilustratora książki dla dzieci i młodzieży
wydanej w 2021 roku

Nabór zgłoszeń do 31 stycznia 2022

Więcej informacji na

www.biblioteka.krakow.pl/nagroda-zoltej-cizemki



czas
LITERATURY

KRAKÓW

ŚWIERSZCZYK

časDzieci

Rabka
festival
2022

OWYTYGODNIK MIEJSKI
KRAKÓW.PL

Hej koleś na ten Nowy Rok!...



foto: B. Świerżowski

U lubimy myśleć, że z Nowym Rokiem nadejdzie nowe. I że nowe będzie lepsze. Jeszcze mocniej niż zwykle chcemy patrzeć z nadzieją w przyszłość, gdy miniony rok nas mocniej doświadczył. Na przykład pandemią. Ruszamy w nowym roku z dużą nadzieją: że jednak nie będzie gorzej, że uda się nam utrzymać otwarte dla Państwa biblioteki. Że nie będziemy znów zmuszeni zamknąć dojścia do półek. I że wreszcie zaczniemy wracać do dawnej aktywności w naszych filiach. Naprawdę do tego tęsknimy. Oczywiście rozszerzamy dla Państwa nasze cyfrowe usługi, ale też chcemy, aby kolejne oddziały zmieniały się na lepsze: otworzyliśmy w tamtym roku Filie nr 8 przy ul. Brodowicza i Filie nr 48 na os. Bohaterów Września. Trwają prace w kolejnych: już wkrótce w zupełnie nowych wnętrzach powitamy naszych Czytelników w Filii nr 33 przy ul. Zakopiańskiej, Filii nr 24 na os. Widok oraz Filii nr 40 przy ul. Łużyckiej. Jeszcze w tym roku planujemy rozpocząć remont paru kolejnych. Chcemy, aby kolejne filie wyglądały przyjaźnie, aby zachęcały i dorosłych, i najmłodszych do powrotu, aby tętniło w nich życie i aby rodzili w Państwa głowach myśli: – A może by tak rzucić wszystko i pójść do biblioteki??

Dopiero co z radością zainaugurowaliśmy działalność księżkomatów, o czym przeczytają Państwo w tym numerze *Informatora*. Zmotywowani ich powodzeniem myślimy o następnych. No i przede wszystkim będziemy się starać o to, czego nasi Czytelnicy szukają u nas chyba najczęściej: aby na naszych półkach kusily Państwa oczy wydawnicze nowości. W roku 2021 wydaliśmy na nowości wydawnicze łącznie ponad 1 mln zł, bardzo

byśmy chcieli utrzymać ten poziom także i w tym. Żyjemy niemal wszyscy w takim pędzie, w takiej kumulacji zaległych spraw do załatwienia albo wśród tylu trosk, że coraz trudniej utrzymać psychiczny komfort, wyciszyć się, odpocząć – po prostu zadbać o higienę naszego umysłu. Mamy nadzieję, że w naszej wciąż odświeżanej ofercie będą pojawiać się pozycje, których lektura pozwoli ze zbawiennym skutkiem dla naszej psychiki zapomnieć o bożym świecie – proszę mi wierzyć, to tak samo ważne jak zdrowa dieta i sport!

Rok 2022 to drugi dla nas rok realizowania projektu *E-usługi w Bibliotece Kraków wraz wdrożeniem nowoczesnej infrastruktury informatycznej* współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach *Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Małopolskiego 2014-2020*. W tamtym roku doposażyliśmy infrastrukturę, w tym planujemy stworzyć dwie aplikacje, które ułatwią korzystanie z katalogu na urządzeniach mobilnych oraz będą informowały m.in. o nowych zbiorach i planowanych wydarzeniach. Dzięki projektowi będzie też można zgłaszać tytuły książek do zakupu i głosować na nie oraz korzystać z e-czytelni..

A oprócz zmian wielkich czekają nas także miłe małe zmiany: w maju, na okoliczność Tygodnia Bibliotek i trochę przy tym świętując 5-lecie połączenia bibliotek dzielnicowych w Krakowie, wezmą Państwo do ręki *Informator* i zobaczą Państwo, że jego wygląd... Ale może nie zdradzajmy wszystkiego? Może poczekajmy na maj i olśniewający pomysł: – A może by tak rzucić wszystko i... pójść do biblioteki po *Informator*?

Czego serdecznie Państwu i nam życzę. ☺

Agnieszka Staniszevska-Mól

Kalendarium imprez

Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

10-22 stycznia

„Jaka jest babcia? Jaki jest dziadek?” – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Akcja zorganizowana z okazji Dnia Babci oraz Dnia Dziadka. Dzieci chętne do udziału w zabawie mogą podejść do bibliotekarza i opowiedzieć, jakie cechy są charakterystyczne dla babć i dziadków. Wszystkie odpowiedzi zostaną zapisane na tablicy. Stworzony zostanie współczesny obraz dziadka i babci. Uczestnicy dowiedzą się, dlaczego dziadkowie są tak bliscy wnukom.

12 stycznia

„Przyjaźń” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Spotkanie Klubu Słuchającego Malucha, czyli wspólne czytanie dla dzieci w wieku 6-9 lat i ich rodziców. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki o przyjaźni, wykonają niespodziankę dla przyjaciół i wezmą udział we wspólnej zabawie.

13 stycznia

„Smok wawelski w bibliotece” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Spotkanie dla dzieci w wieku 6-10 lat. W czasie zajęć za pomocą techniki kamishibai zaprezentowana zostanie opowieść o smoku wawelskim. Uczestnicy wezmą też udział we wspólnej zabawie.

17 stycznia

„Dzień Kubusia Puchatka” – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Z okazji Dnia Kubusia Puchatka w wypożyczalni Biblioteki Głównej zaprezentowane zostaną najpiękniejsze cytaty z książki *Kubuś Puchatek*. Alan Alexander Milne napisał kultową książkę dla dzieci, z której również dorośli mogą czerpać inspirację.

17-30 stycznia

„Zagadkowo i zimowo” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 44, ul. Spółdzielców 3, tel. 797 024 014

Każdy młody czytelnik odwiedzający Filie nr 44 będzie mógł wziąć udział w zabawie polegającej na wybraniu kolorowej kartki i rozwiązaniu łamigłówki. Za odgadnięcie pięciu zagadek przewidziano drobne upominki.

18 stycznia

„Dzień Kubusia Puchatka” – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Z okazji Dnia Kubusia Puchatka w wypożyczalni Biblioteki Głównej zaprezentowane zostaną najpiękniejsze cytaty z książki *Kubuś Puchatek*. Alan Alexander Milne napisał kultową książkę dla dzieci, z której również dorośli mogą czerpać inspirację.

„Opowieści ze Stumilowego Lasu” – godz. 14.00

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 020

Z okazji Dnia Kubusia Puchatka najmłodszy czytelnicy wysłuchają fragmentu opowiadania o przygodach *misia o bardzo małym rozumku*.

20 stycznia

„Kochana babcia, kochany dziadek” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Warsztaty plastyczne dla dzieci. Uczestnicy metodą quillingu, iris foldingu lub kolażu wykonają kartki dla babć i dziadków.

25 stycznia

„Promocja książki *Zew* – spotkanie z Krzysztofem Maćkowskim” – godz. 18.30 on-line

Spotkanie autorskie z Krzysztofem Maćkowskim – pisarzem, dziennikarzem, podróżnikiem i autorem książek *Raport Badeni*, *Bardzo wielkie pojednanie*. *Zew* to pierwsza książka z planowanego cyklu easternowych powieści kryminalnych *Pogranicze*, których bohaterem jest oficer Straży Granicznej Ryszard Wagner. Rozmowę poprowadzi Agnieszka Wozowicz.

Spotkanie on-line zostanie zorganizowane za pośrednictwem platformy do wideokonferencji. Zapisy poprzez formularz dostępny na stronie www.biblioteka.krakow.pl.

OFERTA KULTURALNO-EDUKACYJNA KLUBU DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

10 stycznia

„Majaki” – wieczór autorski prof. Zofii Zarębianki – godz. 18.00
Promocja tomu poetyckiego.

Prowadzenie: Elżbieta Zechenter-Spławińska.
Salon Literacki Biblioteki Kraków.

11 stycznia

„Spotkanie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-
-Wschodnich” – godz. 17.00

Prowadzenie: dr Anna Stengl.
Koncert noworoczny Romy Krzemień.

13 stycznia

„Z ciemności ciała” – wieczór autorski Jana Strządały – godz. 18.00

Prowadzenie: Michał Piętiewicz.
Salon Literacki Biblioteki Kraków.

14 stycznia

Peron Literacki Biblioteki Kraków. Warsztaty literackie – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina, Michał Piętiewicz.

18 stycznia

„Spotkanie noworoczne i promocja 14. numeru *Literata Krakowskiego*”
– godz. 17.00

Prowadzenie: Ignacy S. Fiut i Danuta Sułkowska.
Oprawa muzyczna: Robert Marcinkowski – gitara, wokal.

20 stycznia

„Adrenalina kiczu” – wieczór autorski Marty Półtorak – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina.
Salon Literacki Biblioteki Kraków.

21 stycznia

„Wieczór autorski Karoliny Grzędziel” – godz. 18.00
Promocja debiutanckiej książki *W końcu poczętek*.

Prowadzenie: Jacek Sojan.

24 stycznia

„Droga krzyżowa Janosa Esterhazyego” – godz. 18.00

Przedpremierowy pokaz filmu dokumentalnego według scenariusza i w reżyserii
Artura Janickiego.

25 stycznia

Spotkanie Otwartego Koła Autorów przy Krakowskim Oddziale ZLP
– godz. 17.00

Prowadzenie: Danuta Perier-Berska.

„Ciało moje” – promocja tomu poetyckiego Marceliny Koncewicz
– godz. 18.00

Słowo krytyczne i prowadzenie: Ignacy S. Fiut.

26 stycznia

„Opowieści fotografistów” – godz. 18.00

Prowadzenie: Ewa Kozakiewicz.

27 stycznia

„Emil i my” – wieczór autorski Magdaleny Moskal – godz. 18.00.

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca.
Prowadzenie: Anna Marchewka.

28 stycznia

Peron Literacki Biblioteki Kraków.

Mistrz na Peronie – Barbara Gruszka-Zych – godz. 18.00

Prowadzenia: Jadwiga Malina.

Polecamy dzieciom

Zaczarowane czapki

Porzostając jeszcze w świątecznej atmosferze, przedstawiam cudowną i nastrojową książkę Barbary Kosmowskiej *Pięć choinek w tym jedna kradziona. Opowieść świąteczna*. Poznacie Kajtka, chłopaka z sercem na dłoni, który na skutek trudnej sytuacji domowej przenosi się wraz z mamą z Warszawy do małej miejscowości, aby rozpocząć całkiem nowy etap w życiu. Rozbitków życiowych przygarnia pod swój dach babcia Balbina. Chłopiec, aby zapewnić sobie, mamie i babci godne święta, dorabia, sprzedając uszyte przez mamę magiczne czapki i pomagając panu Edziowi, sprzedawcy choinek. Wątek Kajetana i jego rodziny przeplata się z czterema innymi historiami. Mamy zatem pięć różnych opowiadań, dzięki którym poznajemy wiele postaci. Ich losy, także te rozgrywane się na innym kontynencie, w magiczny – bo świąteczny –



sposób okazały się powiązane ze sobą. Historie i przeżycia bohaterów, mimo że trudne i poplątane, za sprawą przedmiotów przynoszących szczęście będą miały pomyślny finał. Tę przepiękną i pełną ciepła książkę o wielkiej sile przyjaźni, empatii i poszukiwaniu miłości warto przeczytać nie tylko w świąteczny czas. Ta powieść jest dla każdego – i małego, i dużego. Niesie ze sobą bardzo ważną prawdę, że to, co w życiu każdego człowieka najważniejsze, to obecność bliskich, ich wsparcie, szacunek i przede wszystkim wielka miłość. No i wreszcie, co tu dużo mówić, ilustracje wykonane przez Joannę Rusinek pięknie oddają niezwykły klimat książki.

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejowska

Kosmowska B., *Pięć choinek w tym jedna kradziona. Opowieść świąteczna*, Łódź: Wydawnictwo Literatura, 2021.

Polecamy dorosłym

Przeciąg...

Anna Skoczylas, poetka i prozautorka, urodziła się 28 listopada 1928 roku we Lwowie. Ukończyła studia na Wydziale Włókienniczym Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uprawiała czynnie taternictwo, turystykę wysokogórską i narciarstwo, również trekking w Himalajach. Brała udział w wielu wyprawach do krajów Azji, Afryki i obu Ameryk. Płonem tych podróży są zdjęcia i wiersze. Debiutowała opowiadaniem, zamieszczonym w *Zwierciadle* (1962). Jej wiersze i małe utwory prozą ukazywały się w *Tygodniku Powszechnym*, *Tygodniku Kulturalnym*, *Studencie*, *Życiu Literackim*, *Nowym Wyrazie*, *Kulturze*, *Literaturze* i innych pismach. Jest autorką dziesięciu zbiorów poetyckich i dwóch książek prozatorskich. Należy do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Anna Skoczylas ogląda swój świat ze szczególnej perspektywy. Świat złożony z dobra i zła, w którym mieści się człowieczy los. Żeby ten świat opisać, potrzeba nowych skojarzeń i wyrafinowanej prostoty języka. Znajdujemy je w liryce Anny Skoczylas, przyjmujemy jako autentyczny skarb, bo jest w tych tekstach pełna dramatyzmu wiedza o życiu, o naszych zwycięstwach i naszych



kłękach. Można te wiersze czytać bez końca i zachwycać się ich urodą, można wsłuchać się w zawartą w nich skargę, ale też upartą wiarę w siłę przyjaźni i miłości. Bo przecież miłość do bliskiej osoby podyktowała wiele z nich.

Osobista sytuacja autorki nie należy do łatwych, świat kreowany w jej wierszach jest rodzajem obrony przed trudną codziennością, jest walką o własne istnienie, o ruch myśli i swobodę wyobraźni. Jest próbą ocalenia nie tylko siebie, nie tylko wybranych, ale nas wszystkich, mierzących się z ciężarem człowieczej egzystencji. Poetka zdecydowała się na dokonanie wyboru swoich wierszy, na jeszcze jedną podróż, podróż pod prąd czasu. Tytuł książki zdradza sposób, w jaki została pomyślana: *Przeciąg*. Jakby otwarto na przestrzał okna i drzwi i z tomików wyfrunęły wiersze, pozbierane potem w książce bez dbałości o chronologię. Tak jak je składał ruch powietrza.

Co oczywiście jest jeszcze jedną metaforą, gdyż nie można niczego zarzucić kompozycji najnowszej książki Anny Skoczylas.

Stanisław Stabro

Anna Skoczylas, *Przeciąg*, seria *Poezyj Krakowa*, Kraków: Biblioteka Kraków, 2021.

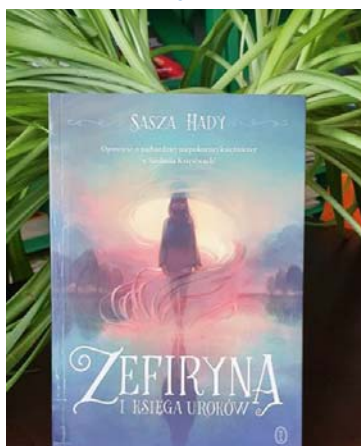
Gdzie diabeł nie może, tam księżniczkę pośle!

Do książki *Zefiryna i księga uroków* sięgnęłam, kierując się... okładką. Tak, zwracam uwagę na szatę graficzną lektury, którą wybieram, i ta mnie urzekła. Powiedziała: *Weź mnie, przeczytaj!* – zatem wzięłam i muszę powiedzieć, że było warto. Napisała ją Sasza Hady, właściwie Aleksandra Motyka, autorka kryminałów, a także współtwórczyni scenariusza i dialogów do gry *Wiedźmin 3: Dziki Gon* – o czym dowiedziałam się, będąc w trakcie lektury *Zefiry*... Przyznam, że wciągnęła mnie ta historia rozgrywająca się w krainach Morza Seremackiego. To młodzieżowy kryminał fantasy, którego główną bohaterką jest nietuzinkowa księżniczka Zefiryna. Poznajemy ją, kiedy w brawurowy sposób zatrzymuje złodzieja klejnotów, wpadając razem z nim do... królewskiego wychodka. Bohaterka łamie wszelkie zasady i konwenanse, przyprowadzając własnych rodziców o ból głowy swoim nieprzystającym siedemnastoletniej księżniczce zachowaniem. No bo która szanująca się dama chodzi po drzewach, strzela z procy i ma za nic dworską etykietę? Pewnego dnia Zefiryna jedzie do odwiedzin do przyjaciółki, księżniczki Sarbancji, Linnei. Bohaterka trafia w sam środek dziwnych i niewyjaśnionych zdarzeń (także tych magicznych), które próbuje rozwikłać. Śledztwo utrudnia jej jednak surowy

kapitan gwardii – Scharff, a rozwiązanie sprawy wcale nie jest tak oczywiste, jakby się mogło wydawać, i okaże się dość zaskakujące.

Zachęcam do przeczytania tej zabawnej i intrygującej historii. Choć przygoda kończy się w tym jednym tomie, to mam nadzieję, że autorka dopisze jeszcze parę równie udanych części o przygodach niepokornej księżniczki Zefiry. Warto byłoby na nie czekać.

Tekst: Anna Jędrzejowska
Zdjęcie: Aneta Habas



Hady S., *Zefiryna i księga uroków*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2021.

Każdy z nas jest bohaterem

Wiele jest na rynku księgarskim poradników dla młodzieży, ale ta książka to coś zupełnie innego. *Szkoła bohaterów i bohaterów, czyli jak radzić sobie z życiem* napisana przez Przemka Staronę, Nauczyciela Roku 2018, to skarbnica wiedzy o tym, jak radzić sobie z problemami dorastania z pomocą książkowych i filmowych bohaterów i bohaterów. Autor, posługując się fragmentami z książek i filmów – np. *Harry Potter*, *Gwiezdne Wojny*, *Lustrzanna*, *Władca Pierścieni*, *Dwunastu gniewnych ludzi* – opisując zachowania bohaterów, ukazuje ważne problemy dotyczące młodych dorosłych. W publikacji nie brakuje również anegdot i przykładów przytoczonych z życia autora, a także jego znajomych i uczniów, co dodatkowo wzmacnia przekaz. W książce poruszone zostały ważne tematy, między innymi takie jak: odmienność, ocena drugiego człowieka, depresja, miłość, lęk, sukces, poczucie własnej wartości. Choć publikacja napisana jest z myślą o młodzieży, również dorośli mogą z niej zacerpnąć wiele informacji o tym, jak radzić sobie w życiu. Żałuję, że ta książka nie powstała wtedy, kiedy ja byłam nastolatką – może łatwiejsze byłoby zrozumienie siebie czy

dokonanie istotnych wyborów życiowych. Cieszę się jednak, że są tacy nauczyciele jak Przemek Staron, którzy świetnie rozumieją psychikę młodego człowieka i potrafią podsunąć rozwiązania wielu problemów. Polecam nie tylko młodzieży, gdyż każdy z nas jest przecież bohaterem własnego życia.

Tekst i zdjęcie: Anna Jędrzejowska



Staron P., *Szkoła bohaterów i bohaterów, czyli jak radzić sobie z życiem*, Warszawa: Agora, 2020.

WYSTAWY W FILIACH BIBLIOTEKI KRAKÓW

styczeń

„Z bronowickich pracowni” – 3–31 stycznia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 16, ul. Radzikowskiego 29, tel. 797 301 005

„Kwiaty i cienie – Maciej Szczurek-Maksymiuk” – 3–31 stycznia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

„Blżej nieba – ikony, anioly na szkle malowane... – wystawa prac Joanny Dziubińskiej” – 3–31 stycznia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Władysław Szyszko – Pod-usznik, czyli Galeria Jednego Obrazu” – 3–31 stycznia w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 021

„Akwarela – Jolanta Surówka” – 3 stycznia – 28 lutego w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 22, ul. Sienkiewicza 2, tel. 797 301 004

oprac. Anna Szczerbowska

Polecamy dorosłym

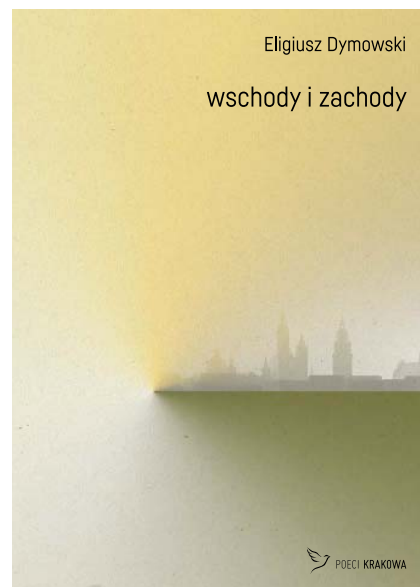
Idź drogą prawdy...

Wiersze Eligiusza Dymowskiego urzekają wewnętrzną prawdą. Urzekają także swoją urodą, niewątpliwym artystycznym będącym wypadkową prostoty formy złączoną z kunsztownością, sprawiającą wrażenie niewymuszonej i – niejako – wynikającej z poetyckiej konieczności. Osiągnięcie tego rodzaju kunsztowności, w której nie ma żadnego fałszywego tonu, żadnej sztuczności, niczego nienaturalnego, niczego na pokaz, powiedzieć trzeba, iż jest największą sztuką. Odbiorcy zdaje się wówczas, że zastosowane przez poetę środki, metafory, obrazy czy określenia są właśnie tymi najtrafniejszymi, jedyńymi, wręcz niemożliwymi do zastąpienia przez inne, tak bardzo przylegają do wypowiedzianych myśli.

W szczególny sposób uwaga powyższa – choć odnosi się do całokształtu poezji Eligiusza Dymowskiego – dotyczy jego utworów religijnych, których reprezentatywny wybór pomieszczono w najnowszym zbiorze. Podkreślam to mocno, gdyż właśnie tego typu wiersze są narażone na konwencjonalizację sposobów werbalizacji przeżycia duchowego. Nie odnosi się to wszakże w najmniejszym nawet stopniu do omawianej twórczości, w której treści religijne wy-

rażane są w sposób świeży, twórczy i oryginalny, nierzadko zaskakujący skojarzeniami, a równocześnie w sposób i dyskretny – pozbawiony jakiegokolwiek moralizmu, i szczery – przekonujący autentyzmem.

Zofia Zarębianka
(fragment wstępu)



Eligiusz Dymowski, *wschody i zachody*, seria *Poeci Krakowa*, Kraków: Biblioteka Kraków, 2021.

Niewolnicy nowoczesności

Współczesny Seul nie jest miastem sprzyjającym młodym kobietom, szczególnie tym wywodzącym się z nizin społecznych. Wiele muszą poświęcić, by móc godnie żyć. Kanony piękna oraz mody zmuszają je do bolesnych i drogich operacji plastycznych; kosztowna garderoba jest obowiązująca, w rezultacie nawet te z nich, które zarabiają dużo, zapożyczają się na kwoty, które będą spłacać do końca życia. Nowoczesne Koreanki raczej nie myślą o zamążpójściu, a już na pewno nie o posiadaniu dzieci.

Frances Cha w książce *Gdybym miała twoją twarz* przedstawia historię pięciu młodych dziewcząt żyjących w Seulu. Relacje, które je połączą, będą w jakimś stopniu odtrutką na to, co je spotyka. Zdominowane przez patriarchalny układ próbują radzić sobie, jak potrafią najlepiej. Uważniejszy czytelnik dostrzeże, że świat przedstawiony w książce nie dotyczy tylko kobiet i zła niesionego przez kulturę, w której prym wiodą mężczyźni. Ślepo zapatrzone w nowoczesność dziewczyny same wyrządzają sobie zło lub spotykają inne kobiety, które je krzywdzą. Społeczeństwo koreańskie jest mocno zhierarchizowane. Nawet w domach dziecka, do których oddaje się głównie dziewczynki, istnieje różnica między tymi zdrowymi dziećmi, a tymi z niepełnosprawnością. Te ostatnie wydają się być największą ofiarą obскурantyzmu. Mężczyźni w świecie ukazwanym przez Frances Cha również nie mają łatwo. Jeśli nie zarabiają

dużo, nie pracują na wysokich stanowiskach, są przez kobiety odrzucani. W tej książce wszyscy są psychicznie pokiereszowani i – jak mówi jedna z bohaterek – biedniejsi chyba nie są tak skrzywdzeni jak ci, którzy wychowywali się w bogatych rodzinach.

Mimo trudnego tematu utwór nie jest efekciarskim dreszczowcem. Autorka przedstawia świat, który bardzo intryguje, absorbuje uwagę, budzi wiele refleksji, a czasem nawet pozwala się cieszyć, że żyjemy w innej – pod względem kultury – części globu.

Tekst i zdjęcie: Paweł Czachor



Cha F., *Gdybym miała twoją twarz*, Białystok: Mova, 2021.

Konkurs Werdiurowe powiastki rozstrzygnięty!

Wismienitej wystawie *Wszystkie arrasy króla. Powroty 2021-1961-1921*, prezentowanej na Wawelu do końca października 2021 r., towarzyszył konkurs literacki adresowany do uczniów szkół podstawowych województwa małopolskiego. Jego tematyka związana była z zespołem 44 werdiur, czyli tkanin przedstawiających rośliny i zwierzęta na tle krajobrazów, będących częścią wielkiej kolekcji królewskich arrasów. Zgodnie z założeniami regulaminu konkursu bohaterami opowiadań pisanych przez dzieci i młodzież stały się utkane zwierzęta występujące w swoim rodzimym „arrasowym” środowisku. Nikt by się nie spodziewał, że w tym tajemniczym, na pozór nieruchomym świecie tyle się dzieje. Wyobraźnia autorów powołała do życia równoległą rzeczywistość. Jury konkursu pod przewodnictwem Melanii Kapeluszy, autorki książek dla dzieci i młodzieży i nominowanej w III edycji do Nagrody Żółtej Ciemki, miało twardy orzech do zgryzienia. Po długich dyskusjach i obradach spośród twórców 56 zgłoszonych prac wyłoniono laureatów.

W kategorii I (uczniowie klas IV-VI): I miejsce – Dagna Adamczyk, II miejsce – Sebastian Pazdro, III miejsce – Jacek Furmańczyk, wyróżnienia – Vincent Fedorczyk, Franciszek Nocoń, Patrycja Srebro, Kaspian Pasternak. W kategorii II (uczniowie klas VII-VIII) nagrodę główną przyznano Małgorzacie Adamskiej, a wyróżnienie – Adzie Bątkiewicz. Zwycięzcom gratulujemy i tradycyjnie zachęcamy do udziału w kolejnych inspirujących konkursach organizowanych przez Bibliotekę Kraków i Zamek Królewski na Wawelu.

Anna Grychowska

Gdy emocje biorą górę

Gorąco polecam trzy bardzo ważne książki. Pierwsza – dla rodziców – to *Self-Reg. Jak pomóc dziecku (i sobie) nie dać się stresowi i żyć pełnią możliwości* Stuarta Shankera i Teresy Barker, a kolejne – dla dzieci i rodziców – to pozycje autorstwa Agnieszki Stażki-Gawrysiak: *Self-Reg. Opowieści dla dzieci o tym, jak działać, gdy emocje biorą górę* i *Self-Regulation. Szkolne wyzwania. Opowieści dla dzieci o tym, jak działać, gdy emocje biorą górę*.

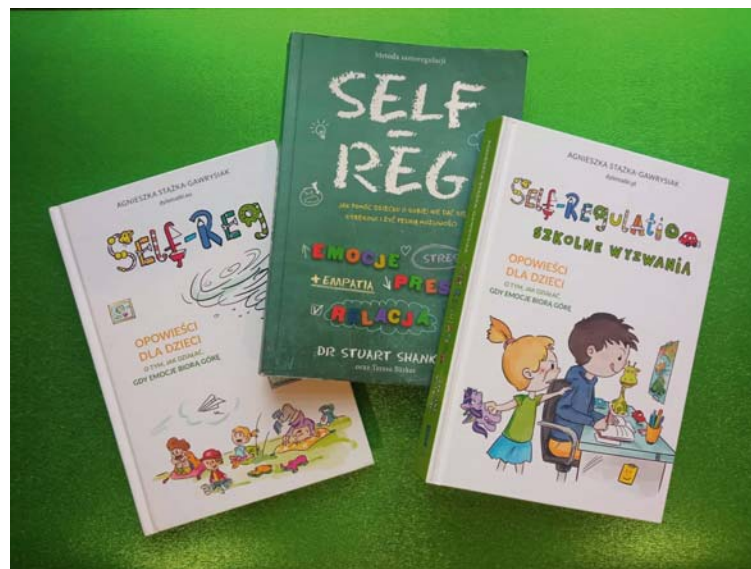
Wielu dorosłych uważa, że ich dzieci często zachowują się „niegrzecznie”: krzyczą, płaczą, marudzą. Powodem tych zachowań jest stres wynikający z trudnych dla dzieci nowych sytuacji, presji czasu, nagromadzenia różnych negatywnych bodźców. Wszystko to sprawia, że trudno im poradzić sobie z napięciem i emocjami. Mocno je przeżywają i nie potrafią właściwie rozładować lęku, strachu i gniewu. Zestresowany człowiek (czy to dorosły, czy dziecko) staje się mniej racjonalny i bardziej niecierpliw. Obciążenie stresem powoduje problemy z uwagą i regulacją emocji, a także może wywoływać zachowanie, które jest błędnie postrzegane przez rodziców i opiekunów jako spowodowane słabą samokontrolą lub brakiem wysiłku. Na co dzień nie zdajemy sobie sprawy, że

takiemu stresującemu powoduje, że następuje zmiana zachowania dzieci. Kiedy obciążenie stresem zmniejsza się, człowiek odzyskuje dostęp do swojej części mózgu, w tym do tych jego części, które pomagają mu kontrolować zachowanie, myśleć racjonalnie i dokończyć ocenę.

Na grunt polski metodę Self-Regulation przeniosła Agnieszka Stażka-Gawrysiak – coach, fasilitatorka, twórczyni bloga dylematki.pl. Jest autorką dwóch książek do wspólnego czytania dla dzieci i rodziców. Razem z Kubą i Lenką oraz ich przyjaciółmi czytelnicy poznają sposoby na rozwiązanie trudnych i stresujących sytuacji, które zdarzają się na co dzień. Opowiadania uzupełnione są rozdziałami ze wskazówkami dla dorosłych opiekunów. Powstały one we współpracy z dr Jagodą Sikorą, psychologiem dziecięcym.

To bardzo wartościowe książki, które pomagają zrozumieć, co czują dzieci i skąd się biorą ich trudności. Dzięki lekturze dowiemy się, jak mądrze wesprzeć pociechy, aby radziły sobie coraz lepiej i umiały przywrócić swoją równowagę w obliczu codziennych stresorów.

**Tekst: Halina Biniek
Zdjęcie: Anna Szczerbowska**



zwykle dyscyplinowanie i traktowanie dziecka jako „niegrzeczności” uczy je ukrywania emocji i tłumienia potrzeb.

Stuart Shanker jest emerytowanym profesorem filozofii i psychologii na York University w Kanadzie. W swojej książce wyjaśnia, jak wspierać samoregulację i właściwe zachowanie u dzieci poprzez obniżenie wyjściowego poziomu stresu. Autor proponuje metodę o nazwie Self-Reg, która polega na zidentyfikowaniu ukrytych stresorów i problemów emocjonalnych. Odpowiednia reakcja rodzica czy opiekuna oraz pomoc w rozwiązaniu sy-

Shanker S., Barker T., *Self-Reg. Jak pomóc dziecku (i sobie) nie dać się stresowi i żyć pełnią możliwości*, Warszawa: Mamania, 2016.

Stażka-Gawrysiak A., *Self-Reg. Opowieści dla dzieci o tym, jak działać, gdy emocje biorą górę*, Kraków: Znak Emotikon, 2019.

Stażka-Gawrysiak A., *Self-Regulation. Szkolne wyzwania. Opowieści dla dzieci o tym, jak działać, gdy emocje biorą górę*, Kraków: Znak Emotikon, 2020.

Trzy pierwsze książkomaty już mamy!

dokończenie ze s. 1 ↓

Zainstalowane urządzenia są dość drogie. Ich zakup dokonany przez Bibliotekę Kraków, posadowienie i włączenie w obieg elektronicznej komunikacji nie byłyby możliwe bez środków zewnętrznych. Książkomat przy Bibliotece Głównej został dofinansowany ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego, pozyskanych w programie *Infrastruktura kultury*, w ramach realizacji zadania *Biblioteka bliżej czytelnika – książkomat i wyposażenie Biblioteki Głównej Biblioteki Kraków*. Dofinansowanie wyniosło 160 000 zł, wobec całkowitej wartości projektu 208 008 zł; w tej kwocie zakupiono również namioty oraz podesty sceniczne wykorzystywane w działaniach plenerowych organizowanych w ogrodzie przynależnym do Biblioteki Głównej. Z kolei książkomat przy ul. Agatowej został sfinansowany ze środków inwestycyjnych przekazanych bibliotece z budżetu miasta; łączna wartość tego projektu wy-

niosła blisko 170 000 zł. Natomiast postawienie trzeciego książkomatu, przy Filii nr 16, jest efektem realizacji społecznego projektu zgłoszonego w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa w 2020 roku. Wartość wykonanego zadania wyniosła 149 000 zł.

Warto dodać, że nasze książkomaty zostały dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Życzymy naszym czytelnikom udanego korzystania z nowych urządzeń, staramy się, by było ich więcej.

Piotr Wasilewski



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego

Złota legenda

Kiedy pięćdziesiąt lat temu ry-
sownik Janusz Christa opu-
blikował na łamach *Wie-
czoru Wybrzeża* paski komikso-
we z Kajkiem i Kokoszem w rolach
głównych, nie przypuszczał, że zo-
staną oni kultowymi bohaterami.
Postaci, które z wersji gazetowej
trafiły później do kolorowych albu-
mów wydawanych w wielomiliono-
wych nakładach, zadomowiły się
w dziecięcym – i nie tylko – świe-
cie wyobraźni. Każdy, kto dorastał
w latach osiemdziesiątych ubiegłego
wieku, najpewniej przynajmniej
raz trzymał w rękach książkową
wersję z przygodami Kajka i Koko-
sza. Pomimo upływu czasu bo-
haterowie Christy, porównywani
często do popularnych we Francji
Asteriksa i Obeliksa, cieszą się na-
dal sympatią czytelników i dziś ni-
kogo nie dziwią koszulki, gry plan-
szowe, figurki czy serial na plat-
formie Netflix z ich udziałem. Kajko
i Kokosz bawią kolejne pokolenia swo-
im humorem, perfekcyjną kreską oraz
wciąż aktualnymi aluzjami do otacza-
jącej nas rzeczywistości. Z okazji jubile-
uszu wydawnictwo Egmont rozpoczę-
ło ekskluzywną reedycję wszystkich al-



bumów w ramach Złotej Kolekcji, zaś Biblioteka Kraków zachęca do przypomnienia sobie przygód Kajka i Koko-
sza – dostępnych w bibliotecznych za-
sobach – zanim obejrzymy serial.

Tekst i zdjęcie: Jan Brodowski

Nowa normalność

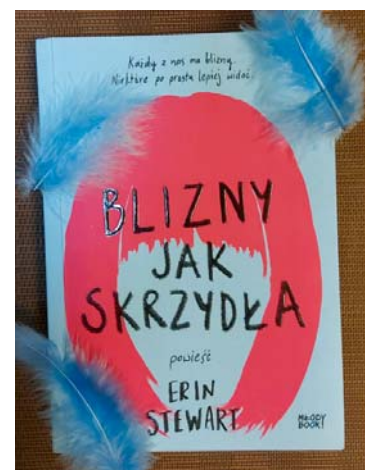
Każdy z nas ma bliźny. Niektóre po-
 prostu lepiej widać. Takie motto
przyswieca książce Erin Stewart
Blizny jak skrzydła – opowieści o tym,
jak to jest budować siebie na nowo.

Ava jako jedyna przeżyła pożar
swojego domu. Straciła nie tylko wła-
sne miejsce na ziemi, ale również ro-
dziców, przyjaciółkę, a także dawną
siebie. Na oddziale oparzeń stoczy-
ła ogromną walkę, aby stanąć na nogi
i móc samodzielnie funkcjonować.
Niestety wygląd nie pozwala jej zapo-
mnieć o niewyobrażalnej tragedii, jaką
przeżyła, a dziewczyna zdaje się wcale
nie cieszyć z bycia ocalałą. Spotka jed-
nak na swojej drodze Piper – dzie-
wczynę na wózku, również poparzo-
ną, sarkastyczną miłośniczkę czarnego
humoru i ciętych ripost. Bohaterki
nawet nie przypuszczają, jaki wpływ
będą miały na siebie nawzajem i do
czego doprowadzi ta znajomość.

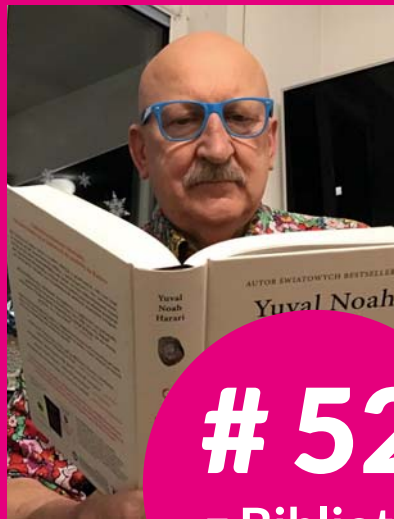
Autorka stworzyła wzruszającą i po-
krzepiającą opowieść o zaczynaniu no-
wego życia i walce wbrew sobie. O tę-
sknocie, nadziei, pokonywaniu trudno-
ści i uprzedzeń, odwadze bycia sobą
oraz przyjaźni (bo jak mawiała jedna
z bohaterek: *nikt nie przetrwa sam* –
i to nie tylko w amerykańskim liceum).
Książka pokazuje, że nie zawsze wie-

my, czego potrzebują inni, uczy też zro-
zumienia odmienności, a także pobu-
dza wrażliwość. Przypomina prawdę,
którą znamy od dawna, choć czasem
o niej zapominamy: każdy ma jakieś
bolesne doświadczenia, nie warto więc
oceniać po pozorach. Polecam – nie
tylko młodym czytelnikom.

Tekst i zdjęcie:
Anna Ochekowska-Olczak



Stewart E., *Blizny jak skrzydła*, Kato-
wie: Młody Book, 2020.



52
z Biblioteką Kraków





Zainauguowana w styczniu 2021 roku całoroczna internetowa akcja czytelnicza # 52 tygodnie z Biblioteką Kraków była z jednej strony dużym wyzwaniem dla jej uczestników, z drugiej – okazją do poznania literackich gustów i zainteresowań osób z różnych środowisk, nie tylko z Krakowa, ludzi w większości znanych i popularnych.

Cel akcji był jednoznaczny: przeczytanie minimum jednej książki na tydzień. Zainteresowanym w doborze lektur miała dopomóc zaproponowana przez nas lista pięćdziesięciu dwóch kategorii tematycznych (owe 52 tygodnie), powstała również wersja listy z kategoriami książek dla dzieci. Tym samym zachęcaliśmy czytelników do spędzania miłych chwil z książką oraz do poszerzania czytelniczych horyzontów. W końcu *nie ma takiej książki (nawet złej), z której nie można by było wyciągnąć jakiejś korzyści*, jak już wieki temu napisał Pliniusz Starszy, pisarz i urzędnik rzymski, autor encyklopedii *Historia naturalna*.

Uatrakcyjnieniem przedsięwzięcia były publikowane w każdą niedzielę na Facebooku Biblioteki Kraków tzw. polecanki, czyli propozycje lektur zgłaszane przez zaproszone do udziału w akcji osoby, głównie ze świata polskiej kultury i sztuki. Swoje wybory książkowe przedstawiały one w formie wypowiedzi nagranych w krótkich filmikach, niektórzy nadesłali fotografie z wybraną książką i uzasadnieniem jej popularyzacji. Byliśmy bardzo radzi, kiedy powszechnie lubiane i cenione postaci – ich nazwiska oraz kadry z polecane prezentujemy obok – z entuzjazmem zgłaszały swój akces do naszej akcji. Jesteśmy im wdzięczni tym bardziej, że to dzięki nim wielu odwiedzających profil Biblioteki Kraków na Facebooku sięgnęło po polecane tytuły – zarówno nowości, jak i nieśmiertelne dzieła sprzed lat. W sympatycznych komentarzach czytelników pod wieloma polecankami pojawiały się nie tylko wrażenia z lektur oraz raporty o liczbie „zaliczonych” kategorii, ale też deklaracje chęci przeczytania wskazanych pozycji i tytuły książek godnych szerszego poznania. Dziękujemy wszystkim uczestniczącym w akcji i zapraszamy do udziału w następnych projektach Biblioteki Kraków.

Piotr Wasilewski



Tadeusz Bystrzak – człowiek renesansu



Tadeusz Bystrzak, znany krakowski dizajner, malarz, grafik, rzeźbiarz małych form, a także autor książek, jawi nam się jako człowiek renesansu, pokazując różnorodne oblicza swoich licznych talentów. Jest absolwentem Wydziału Form Przemysłowych Katedry Komunikacji Wizualnej ASP w Krakowie, gdzie uzyskał dyplom w 1980 r. Jego prace były prezentowane na wielu wystawach krajowych, ale też w Berlinie.

Jeszcze do grudnia ubiegłego roku można było poznać jego liczne dzieła na wystawie *Wzloty i upadki*, która zainaugurowała obchody 120-lecia powstania Pałacu Sztuki w Krakowie. Całą przestrzeń wystawy zaprojektował sam artysta, ma w tym spore doświadczenie jako aranżer wnętrz w obiektach użyteczności publicznej, takich jak centra handlowe, hotele, kawiarnie i inne, w wielu miastach Polski. Na ekspozycji można było zobaczyć

liczne obrazy, w tym cykl wielkoformatowych dzieł powstałych w czasie pandemii, a poświęconych zmarłym przyjaciołom, zatytułowany *Sarkofagi*. Wśród nich znalazł się wymowny poliptyk z wielkim hasłem: *Szczepcie się!!!*, a całość otwiera wizerunek samego artysty w masce tlenowej. Na kolejnych pracach widać wnętrza szpitalne wyposażone w butle tlenowe. Każda z części cyklu sygnowana jest hasłem-kluczem: *Boję się, Stasiu Dziezic, Syn Boży, Anioł Stróż, Duch Święty, Obcy, Biesy, Trzej Muszkieterowie, Bocian...*, *Tadeusz Bystrzak*. Wystawa prezentowała też grafiki, instalacje, maszyny i konstrukcje podwieszane pod sufitem, kojarzące się z wynalazkami Leonarda da Vinci, bogatą dokumentacją zdjęciową projektów, szkła artystyczne, oryginalne lampy, opakowania, a nawet kopię obrazu *Pochodnie Nerona* Henryka Siemiradzkiego.

Pisząc o dokonaniach Tadeusza Bystrzaka, należy zaznaczyć, że jest szczególnie zasłużony dla Krakowa, bowiem namalował dwie kurtyny: pierwszą dla Teatru im. Juliusza Słowackiego według szkicu Stanisława Wyspiańskiego, a drugą dla Teatru Bagatela – *Porwanie Polonii* według własnej koncepcji. Nieocenionym dziełem artysty jest również monografia i zarazem album pt. *Talowski*, dokumentująca bardzo pieczołowicie twórczość wybitnego architekta. W przygotowaniu jest monografia Franciszka Mączyńskiego. Bystrzak wydał też swój autorski katalog.

Więcej dokonań i ciekawostek można znaleźć na stronie internetowej artysty: www.bystrzak.com. Wystawa *Wzloty i upadki* będzie teraz wędrować po Polsce, więc warto obserwować aktualności – zachęcam.

Tekst i zdjęcia:
Barbara Zajączkowska



Pentago



Pentago jest na swój sposób wariacją na temat *Kółka i krzyżyka*, ale – w odróżnieniu od tego klasyka – zapewnia dużo więcej możliwości i wymaga więcej kombinowania. Jednak, co ważne, zasady gry są niemalże tak samo banalne i bez problemu można je wyjaśnić w ciągu minuty czy dwóch.

Do dyspozycji mamy planszę z trzydziestoma sześcioma wgłębieniami. Obu graczy otrzymuje po osiemnaście kulek (do wyboru są białe i czarne). Cel to ułożenie linii składającej się z pięciu sfer w naszym kolorze. Jest tu tylko jeden haczyk: plansza podzielona jest na cztery platformy, a po umieszczeniu swojej bili gracz musi obrócić jedną z nich o 90 stopni w prawo lub w lewo. Dodanie tej komplikacji powoduje, że z trywialnej rozgrywki staje się fascynująca.

Pentago zdobyło kilka nagród: otrzymało tytuł gry roku w Szwecji i w Norwegii (2005) oraz zwyciężyło Mensa Mind Games (2006). Jak więc widać, niezwykle proste zasady w żadnym stopniu nie oznaczają, że gra jest nudna czy wtórna. Poprzez konieczność obracania platform musimy zdecydowanie lepiej planować posunięcia, gdyż przypadkiem możemy ułatwić zadanie przeciwnikowi. Jednocześnie dobrze jest próbować przewidywać ruchy oponenta i zastawiać pułapki, które zmuszą go do ułożenia planszy w sposób gwarantujący nam zwycięstwo. Ćwiczenie strategii to nie jedyne, co *Pentago* może zaoferować. Dodatkowym atutem jest trening wyobraźni przestrzennej. Oczywiście wizualizacje, jakich musimy dokonywać, nie są nadmiernie skomplikowane, ale jednak pozwalają nieco pomęczyć nasze zwoje mózgowe.

Skąd płynie przyjemność podczas gry? Przede wszystkim z tego, że *Pen-*

tago stanowi wyzwanie intelektualne. Jeśli tylko przeciwnik posiada porównywalne umiejętności, to każda partia będzie stanowić starcie niczym w szachach. Co prawda ta rozgrywka nie daje aż tylu możliwości co one i nie jest tak samo wymagająca, ale jednak dostarcza podobnego uczucia zadowolenia. Nie mogę też ukryć, że zaletą *Pentago* jest również element mechaniczny – obracanie platform nie tylko zwiększa trudność rozgrywki, ale także jest satysfakcjonujące. Co prawda niekiedy mechanizm potrafi się nieco przycinać, ale to niewielki problem (zależy to też zapewne od posiadanej edycji gry). Wisienką na torcie jest natomiast możliwość bawienia się kulkami podczas obmyślenia kolejnego posunięcia.

Tytuł ten mogę śmiało polecić wszystkim, którzy lubią proste gry strategiczne. Dzięki jasności zasad bez problemu można je wyjaśnić nowym osobom, a sama rozgrywka nie zajmuje dużo czasu. Możemy więc *Pentago* traktować jako przerywnik pomiędzy innymi tytułami czy odpocznik od obowiązków domowych. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie, by w dłuższym czasie rozegrać kilka następujących po sobie partii. Oczywiście nie jest to pozycja dla wszystkich. Osoby, dla których głównym motywatorem do grania są zawzięte fabuły czy fascynujący świat, raczej nie zachwyca się tą grą. Jeśli jednak w planszówkach szukamy różnego rodzaju przyjemności, to warto spróbować swoich sił. Bez względu na wiek możemy się świetnie bawić i przy okazji nieco potrenować myślenie strategiczne czy wyobraźnię przestrzenną.

Michał Szymański
Krakowska Sieć Fantastyki

Obcy wśród swoich

W czasach, w których narasta podsycający przez rządzących społeczny strach przed atakującymi polskie granice obcymi – a jako nacja ich nie lubimy, co wynika z badań – może warto przeczytać wydaną w 2021 roku biografię Zygmunta Baumana, światowej sławy humanisty i globalnej gwiazdy uhonorowanej blisko dwudziestoma tytułami doktora honoris causa, w opinii znawców najsłynniejszego polskiego intelektualisty przełomu tysiącleci.

Lektura tego ponad dziewięćsetstronicowego tomu pokazuje, że obcym, czyli niepożądanym, nieakceptowanym, niepasującym, możesz być także wśród swoich i że to swoi zrobią najwięcej, by kogoś takiego odrzucić, publicznie napiętnować, a w konsekwencji wyrugować ze wspólnoty. *Sławni i ceniony na świecie, w Polsce był osobliwie bezdomny. Nawet gdy fizycznie nikt go nie wypędał, i tak był wygnanym.* To słowa Artura Domosławskiego, autora owej fascynującej biografii zatytułowanej jakże wymownie *Wygnaniec*.

Profesora Baumana (1925–2017), socjologa i filozofa społecznego, współcześni znają przede wszystkim z jego kilkudziesięciu książek napisanych i opublikowanych w wielu językach w minionych trzydziestu latach. To twórca słynnej w świecie koncepcji

płynnej nowoczesności, krytykującej współczesną wersję zdegenerowanego kapitalizmu, gdzie nie ma stałych punktów oparcia, a o wszystkim decyduje wolny rynek. Czytam właśnie świeży felieton prof. Andrzeja Szahaja – filozofa idei, o tym, że *kapitalizm w dzisiejszej neoliberalnej formie jest nie do ocalenia*; Bauman pisał o tym już trzy dekady temu.

Jego publikacje, napisane przecież w wieku sędziwym, ujmują przenikliwością obserwacji, szerokim spektrum podejmowanych tematów, interdyscyplinarną naukowo próbą całościowej interpretacji ludzkiego losu w epoce, w jakiej żyjemy, czytelną wykładnią myśli i umiejętnością opowiadania. Zyskały one na świecie wielką popularność. Dla zachwyconej części młodych odbiorców stał się guru postmodernizmu. Dzisiaj tytuły jego bestsellerów wydawniczych są na rynku niedostępne, czasami można je zakupić w antykwariatach lub w Internecie, ale ceny mają dość wysokie.

Bauman – myśliciel i uczony, to jedna z odsłon jego życiorysu, który z ogromną skrupulatnością i pasją przedstawia Domosławski (autor również monumentalnej biografii wielkiego reportera Ryszarda Kapuścińskiego, która wzbudziła przed laty ogromne kontrowersje). Inne odsłony życiorysu profesora dotyczą jego

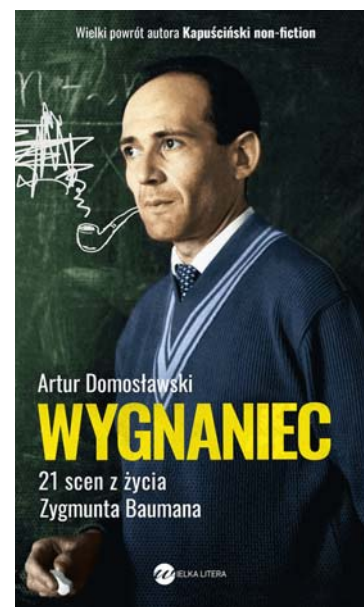
pochodzenia (Żyd), obecności podczas wojny w ZSRR, zaangażowania politycznego po stronie komunistów po wojnie, w tym udziału w Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego (wojska KBW), wymuszonej przez władze PRL emigracji w 1968 roku, życia w Izraelu, a na koniec zamieszkania w Leeds i pracy na tamtejszym uniwersytecie, gdzie zdobył największy rozgłos. Irytował u nas swoją przeszłością i zapewne sukcesami. Jak opowiada Domosławski: *Jedni odrzucali go za komunizm, a drudzy za lewicowość i alterglobalizm*. Bauman jednak nigdy nie wyrzekł się polskości, mimo doznawanych upokorzeń. Choćby wtedy, kiedy jego macierzysty Uniwersytet Warszawski w 2006 roku odmówił mu odnowienia doktoratu, a kilka lat później bojówki nacjonalistyczne w kilku miastach zakłócały jego wykłady oskarżeniami o aktywność w okresie stalinizmu. Wciąż był odrzucany.

Domosławski w swojej książce o Baumanie stawia liczne pytania, m.in.: *Co w jego życiu i dziele budzi niechęć w ludziach z różnych stron polskich sporów? Ile z tego, co pisze się o nim i mówi, znajduje potwierdzenie w dokumentach, relacjach świadków, rzeczowych analizach utrzymujących racjonalne rygory?* W innym zaś miejscu autor biografii słusznie dodaje, iż *czasem poprzez dzieje jednego człowieka udaje się zobaczyć również innych ludzi. Grupę. Formację. Pokolenie.*

A sam Bauman? W ostatniej książce-testamencie, pod zaskakującym

w jego polskiej sytuacji tytułem *Retropia: jak rządzi nami przeszłość*, której wydania nie doczekał, zapisał na koniec swoistą przestrożę: *Bardziej niż kiedykolwiek przedtem jesteśmy postawieni – my, ludzie, mieszkańcy Ziemi – w sytuacji albo-albo: albo wkroczymy na wspólną przyszłość, albo skończymy w zbiorowej mogile.*

Piotr Wasilewski



Domosławski A., *Wygnaniec. 21 scen z życia Zygmunta Baumana*, Warszawa: Wielka Litera, 2021.

Kultura słowa

Trudny rok

po Świętach Bożego Narodzenia przyszedł czas na życzenia noworoczne. *Szczęśliwego Nowego Roku* czy: *Szczęśliwego nowego roku?* A może *Do siego roku!* – czyli jakiego? Spróbujmy dziś rozwiązać ten dylemat.

Zgodnie z regułą ortograficzną: *Wielką literą piszemy nazwy świąt i dni świątecznych* – jak czytamy w internetowym *Słowniku języka polskiego PWN*, a zatem: *Boże Narodzenie, Wielkanoc, Wielka Sobota, Dzień Matki czy Święto Niepodległości*. Tej samej zasadzie podlega dzień 1 stycznia, który nazywany jest *Nowym Rokiem*. Pisząc i czytając: *Szczęśliwego Nowego Roku*, powinniśmy zatem mieć na myśli literalnie jeden dzień, oznaczony w kalendarzu jako pierwszy. Czy jednak zależy nam na życzeniach szczęścia i pomyślności dla naszych bliskich, współpracowników czy klientów tylko w tym dniu? Przypuszczalnie nie. Zapewne wolelibyśmy składać, a już na pewno otrzymać życzenia (oby się spełniły!) tego, co najlepsze, na cały rok – wszystkie 365 (lub 366) jego dni, a więc: *Szczęśliwego nowego roku*. Czy zapis wielką

literą należy zatem potraktować jako błąd, brak życzliwości, a może po prostu wyraz nieświadomości autora? Niekoniecznie! Tak to już jest z językiem, że mimo rządzących nim reguł – ortograficznych, fonetycznych, składniowych, słowotwórczych – nieustannie pozostaje żywym tworem na służbie człowiekowi. Małgorzata Marcjanik, profesor językoznawstwa z Uniwersytetu Warszawskiego, tłumaczyła kiedyś, że: *Każdy język naturalny, oparty na zasadach konwencjonalnych, takie pozorne nielogiczności ma. Piszemy więc zawsze pomyślności, szczęścia itp. w Nowym Roku, mając na myśli cały rok kalendarzowy, mimo że święto 1 stycznia nazywamy też Nowym Rokiem*. Profesor Katarzyna Kłosińska, przewodnicząca Rady Języka Polskiego, wyjaśnia podobnie: *Istotnie, jeśli życzymy komuś, by cały rok był dla niego pomyślny, po-*



winniśmy napisać: *Szczęśliwego nowego roku. Zapis wielkimi literami (Szczęśliwego Nowego Roku) pojawia się rytualnie, na mocy tradycji*. Podsumowując: przyjmijmy z wdzięcznością zarówno życzenia zapisane małymi, jak i wielkimi literami, odczytując z nich to, co dobre, na cały rok i pamiętając o istnieniu pewnej konwencji utrwalonej poprzez praktykę. Czuję się zobowiązana dodać w tym miejscu, że osobiście redaguję słowa serdeczności na nadchodzące dwanaście miesięcy w postaci: *Szczęśliwego nowego roku*, aby bez wątplenia wyrazić, że chodzi mi o wszystkie dni tym razem Anno Domini 2022.

Jeszcze kilka słów o tajemniczym zwrocie *Do siego roku!* Budzi on dziś dwojakie wątpliwości – dotyczące znaczenia i pisowni. *Siego* to dopełniacz (kogo? czego?) dawnej postaci zaimka wskazującego *si*, który oznacza *ten, ów* (do dziś pozostał jeszcze np. w konstrukcjach: *ni to, ni sio* albo *tak czy siak*). *Do siego roku* znaczy więc *do tego* – w domyśle *do nadchodzącego roku*. Ponoć dawniej składano sobie takie życzenia podczas Wigilii, mając na myśli najbliższe dni po Bożym Narodzeniu, aby w zdrowiu i pomyślności dotrzeć do początku roku. Z czasem ta formuła zyskała szersze znaczenie i dziś (choć już rzadko) mówimy lub piszemy *Do siego roku!*, życząc, abyśmy wszyscy doczekali następnego roku – tego, który przyjdzie dopiero po 2022. Pamiętajmy zatem, że te miłe życzenia zapisujemy w formie trzech rozłącznych wyrazów: *przyimka do*, zaimka *siego* oraz rzeczownika *roku*. Dodam, że to wyrażenie, mimo rozpowszechnionej niegdyś opowieści o pewnej leciwej Dosi, nie ma żadnego związku z przymiotnikiem utworzonym od tego imienia.

Tak więc, Drodzy Czytelnicy, do siego roku!

Agata Lesiak

Pomniki historii (19) Jak święty Michał diabła...



Kościół i kaplica w Szalowej

Drewniany, kryty gontem kościół w Szalowej od prawie 300 lat służy okolicznym mieszkańcom i przyciąga całkiem sporą rzeszę turystów. Uznano go za jeden z najcenniejszych barokowych obiektów i wpisano

ryzacje, rzeźby fascynują i budzą podziw. Odnajdujemy w Szalowej każdą z cech, jakimi powinien poszczycić się barokowy obiekt: bogactwo zdobienia, iluzoryczność, dynamikę. Na otoczonym murem terenie przykościelnym znajduje się



Wnętrze kościoła

kaplica pw. Miłosierdzia Bożego, pochodząca z tego samego okresu co kościół, oraz XIX-wieczna murowana dzwonnica wzniesiona oddzielnie, by drgania spowodowane biciem dzwonów nie naruszały konstrukcji świątyni. Fasadę kościoła ograniczają dwie wieże, pomiędzy którymi w trójkątnym szczycie znajduje się rzeźba przedstawiająca patrona świątyni – św. Michała Archaniola ubranego w strój legionisty rzymskiego. Nie byle jaka jest to postać: anioł stojący na czele hufców niebiańskich, zwycięzca szatana.

w trasę Szlaku Architektury Drewnianej Województwa Małopolskiego. Stanowi wybitny przykład zastosowania XVIII-wiecznych rozwiązań architektonicznych charakterystycznych dla murowanych budowli sakralnych – tu nietypowo wykorzystanych w kościele drewnianym. Wnętrze zachowało się w oryginalnym, jednorodnym barokowo-rokokowym stylu, właściwie bez żadnych późniejszych przeróbek. Trzeba przyznać: robi wrażenie! Bogata ornamentyka, polichromie, dekoracje rzeźbiarskie, elementy wyposażenia, bogato zdobione ołtarze, stalle, ambona, konfesjonały, chrzcielnica, ściany wykładane kołdryną, marmo-

I tak też jest przedstawiony na szalowskiej świątyni – jasna postać księcia aniołów deptcze głowę pokonanego diabła. Ponoć rzeźbę umieszczono na tak eksponowanym i widocznym z daleka miejscu z obawy przed złośliwymi czartami licznie zamieszkującymi okoliczne lasy i jako ostrzeżenie, by nie ważyły się zbliżyć do wsi. Miały mieć w pamięci ludowe powiedzenie, które głosi: obrugał go, jak święty Michał diabła. Jednak na wszelki wypadek drzwi kościoła zabezpieczają dwie żelazne kłódki pochodzące odpowiednio z 1659 i 1766 r. Obie działają!

**Tekst: Anna Grychowska
Zdjęcia: Michał Grychowski**

Późniejsza dziewczyna

Późniejsza dziewczyna – tak zatyłowała jedną z ksiązek poetyckich Alicja Tanew, poetka i kompozytorka.

Alicja Tanew to pseudonim artystyczny Alicji Sikory-Żebrackiej. Po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego została radcą prawnym, a mimo to dotrzymała obietnicy, jaką złożyła w wieku 12 lat pod pomnikiem Adama Mickiewicza na Rynku Głównym. Powiedziała mu: „Kiedyś będę tutaj śpiewała i Kraków będzie mnie słuchał”. Później przestraszyła się własnych słów. A co będzie, jeśli Mickiewicz potraktuje to wyznanie poważnie? Trudno, trzeba było dotrzymać przysięgi. – wspomina Alicja Tanew podczas rozmowy z Moniką Jagiełło na łamach *Dziennika Polskiego*.

Debiutowała w Studenckim Kabearecie Piosenki „Sowizdrzał” w Krakowie. Ważnym osiągnięciem był jej *Romans na pół rosyjski* (w wykonaniu Mieczysława Świąćckiego), który zdobył pierwszą nagrodę w Telewizyjnej Gieldzie Piosenki (1972). W latach 80. nawiązała stałą współpracę z Radiem Kraków, tworząc scenariusze słuchowisk i bajek z własną muzyką. Jest autorką *Misterium Bożonarodzeniowego* przedstawionego w Filharmonii Krakowskiej w 1997 r. oraz spektakli poetycko-muzycznych dla telewizji: *Całe nieba słów* (1985), *Marzenia całkiem zwyczajne* (1991). Jej piosenki śpiewano w Piwnicy pod Baranami, a także w telewizyjnych *Spotkaniach z balladą* i cyklicznym programie rozrywkowym *Kogiel Magiel*.

Debiutancki utwór poetycki Alicji Tanew ukazał się w *Życiu Literackim*, a następne jej teksty można było przeczytać w wielu antologiach i almanachach: *Krakowskich Nocy Poetów*, *Litera*, *Oceanus SARMATICUS* i *JUZHN-OJE SIJANIJE* (w przekładzie rosyjskim) oraz czasopismach takich jak: *Akant*, *Radostowa*, *Okolica Poetów*, *Iskra*, *Forum Myśli Wolnej*, *Gazeta Kulturalna*, *Literat Krakowski* i *LiryDram*. Jest członkiem Związku Literatów Polskich, Stowarzyszenia Autorów ZAiKS, Związku Polskich Autorów i Kompozytorów ZAKR, Stowarzyszenia Twórczego Artystyczno-Literackiego STAL oraz Stowarzyszenia Teatrów Nieinstytucjonalnych SteN.

Wydała następujące tomiki: *Zamienię kurtkę na miłość* (1994), *Zbieranie przecinków* (2007), *Krople z innego snu* (2011), *Szkice na wietrze* (2014), *Późniejsza dziewczyna* (2020) oraz bajki muzyczne: *Lisia Królowna*, *Noc w mrowisku*, *czyli leśna przygoda Honoraty* i *Zaczarowany fortepian*. W twórczości poetki możemy odnaleźć różne oblicza miłości – do ludzi, do miejsc, do życia. Poezja ta dotyka też smutku i tęsk-

noty. Jednak przede wszystkim można się w niej dopatrzeć życiowej mądrości, która wskazuje drogę, jak pogodzić się z tym, co nieuniknione. Nie są to jednak wiersze moralizatorskie – od tego jest proza życia. Wierszem maluje sceny bogatsze o doświadczenie i łagodniejsze o wyrozumiałość, rozśmiesza i zaskakuje puentą.

Jak napisał prof. Wojciech Ligęza we wstępie do najnowszego tomiku: *W lirykach Alicji Tanew beztroška i powaga przenikają się nawzajem, autorka posługuje się konceptem, paradoksem, uruchamia zabawne gry słowne, układa zgrabne aforyzmy. Mądrość doświadczenia przybiera pozór literackiej zabawy*. Od wielu lat śpiewa piosenki, do których sama pisze teksty i muzykę. W 1999 r. ukazała się jej pierwsza autorska płyta *...i tak to było!*, a kolejne to: *Moment* (2011), *Przebudź mnie* (2020).

Poetka zdobyła w 2011 r. I nagrodę w X Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Emila Zegadłowicza. Jest wielokrotną finalistką Ogólnopolskiego Przeglądu Piosenki Autorskiej OPPA. W 2015 r. została odznaczona Srebrnym Medalem Towarzystwa im. Hipolita Cegielskiego Labor Omnia Vincit za krzewienie idei pracy organicznej, a z okazji jubileuszu 50-lecia działalności artystycznej otrzymała odznakę Honoris Gratia od Prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Przyznano jej także Nagrodę Pracy Organicznej im. Marii Konopnickiej za zasługi dla kultury polskiej, Nagrodę IANICIUS im. Klemensa Janickiego za oryginalną twórczość literacką i artystyczną oraz Nagrodę Ekspresjonistyczną FENIKS im. Tadeusza Micińskiego, a ponadto Złotą Odznakę Prometeusza nadaną przez Kapitułę Fundacji Prometeusz Pro Publico Bono za bajki muzyczne. W podziękowaniu za znakomitą działalność artystyczną oraz wkład w budowanie potencjału kulturalnego Krakowa i Małopolski otrzymała medal Polonia Menor.

24 października 2021 r. w Nowohuckim Centrum Kultury miał miejsce uroczysty koncert jubileuszowy *Życie i Sny – 80 lat Alicji Tanew* z udziałem twórców, aktorów, piosenkarzy i przyjaciół obecnych w jej niezwykle bogatym życiu.

Alicja Tanew prowadzi w Krakowie własną piwnicę artystyczną Scena ATA przy ul. Czarnowiejskiej z repertuarem muzycznym i teatralnym oraz wystawami malarstwa i fotografii, promując artystów, aktorów i poetów oraz tworząc własne spektakle i bajki muzyczne.

Ludmiła Guzowska

Alicja Tanew – poezja

Alicja Tanew w Piwnicy pod Baranami, fot. Leszek Mardosz



Retrospekcja

Miałam siedem lat
na batystowej bluzce
podskakiwały jasne warkocze
kiedy grałam w klasy
przeskakując przez czas

miałam siedemnaście lat
uszyłam sobie spódnicę z obłoków
żeby bluzka już dłużej nie czuła się samotna

skąd mogłam wiedzieć
że nie popycha się wiatru
żeby zdążyć

W muzycznych przestworzach

Chciałabym się spotkać w niebie
z Louisem Armstrongiem

jednym dźwiękiem

powiedziałyby do mnie
hello Alicja

odpowiedziałabym
hello Louis

i to byłoby
najkrótsze wyznanie miłości
w muzycznych przestworzach

bez zobowiązań

na przebój
w duecie

Już nie wierzę w cud

Już nie wierzę
że cud stanie w drzwiach
i uśmiechnie się kokieteryjnie
jak dziewczyna myśląca o grzechu
gdy jest jeszcze za wcześnie
na to
żeby było za późno

a może dlatego już nie wierzę w cud
bo nie wiem
gdzie są drzwi

W moim pokoju

Na ścianie w moim pokoju
anioł gra na skrzypcach Vivaldiego
codziennie budzi mnie wiosną

dobrze jest wierzyć w anioła

z sufitu mojego pokoju
spływa lampa
na grubym splocie przeszłości

odkrywa przede mną
zapomniane freski
ulic ogrodów i grzechów

za oknem mojego pokoju
płyną chmury

biegnę za nimi
żeby dogonić
resztę własnego nieba

Litania do Ziemi

Ziemi od jabłek żołądź i kasztanów
Ziemi od pomidorów i ogórków
Ziemi od lasów i pól
Ziemi od zbóż i winorośli
Ziemi od rzek i kamieni

Panno piękna
Panno wierna
Panno poraniona

Módl się za nami
którzy od Ciebie
uciekamy

Na wsi

Na wsi
to ja jestem wiatrem
droga do nieba
prosta jak prośba
przez miedzę uśpioną
prowadzi

na wsi
to ja jestem księżycem
zielonym lustrem
dla gwiazd
na wierzchołkach drzew

na wsi
to ja jestem słońcem
rozplątam warkocze świtu
nad polami
i tańczę w ramionach obłoków
na wysokich obcasach
promieni

Mam 80 lat i świeci słońce

Jak w nim wyglądam
tak samo jak wczoraj

tylko kalendarz
zaczął do mnie mówić
w obcym języku

wciąż mam uśmiech Giocondy
w połowie
w połowie swój

włosy spinam wiatrem

moje zdjęcia z Pierwszej Komunii Świętej
są piękne
aktualne zdjęcia
są zadowolające

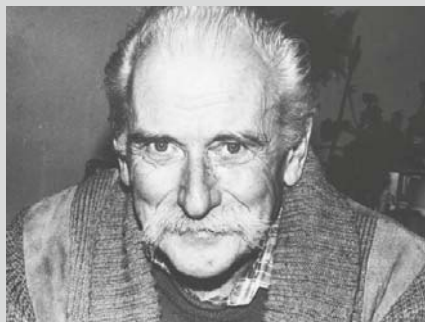
jak ostatnie wiadomości u Ramarque'a
a na zachodzie bez zmian
i świeci słońce

2.01.1882 – w Krakowie urodziła się Anna Gramatyka-Ostrowska (zm. 25.06.1958 w Zakopanem) – malarka, graficzka. Mieszkała w Krakowie, uczyła rysunku na Wyższych Kursach dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego. Tworzyła w technice olejnej i pastelowej. Malowała głównie pejzaże i portrety, oprócz tego projektowała kilimy, zajmowała się grafiką użytkową, ilustratorstwem i scenografią. Współpracowała z przedsiębiorstwem Linenryt w Krakowie. W 1930 r. zamieszkała w Zakopanem.

10.01.1902 – w Varese urodził się Leon Rzewuski (zm. 5.11.1964 w Krakowie) – pianista, kompozytor. Po II wojnie światowej zamieszkał w Krakowie. Koncertował w Polskim Radiu oraz w krakowskich kawiarniach, tworzył muzykę do filmów, komponował piosenki, do tekstów Tadeusza Śliwiaka, Ludwika Jerzego Kerna, Mariana Załuckiego i Witolda Zechentera. Prowadził sklep Centrali Muzycznej i przez pewien czas pełnił funkcję krakowskiego radnego. Był poliglotą, znał biegle osiem języków. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim.

12.01.1812 – w Krakowie urodził się Karol Kremer (zm. 28.01.1860) – architekt i konserwator zabytków. Był adiunktem w Urzędzie Budownictwa Wolnego Miasta Krakowa, a następnie został jego dyrektorem. Przebudował m.in. gmach Starego Teatru w Krakowie. Jego działalność skupiała się przede wszystkim na odnowie zabytków. Wśród ważniejszych jego prac konserwatorskich należy wymienić: restaurację i przebudowę Collegium Maius, prace renowacyjne przy kościele Mariackim, odnowę Barbakanu, odbudowę kościoła św. Franciszka po wielkim pożarze z 1850 r. oraz podobne prace przy kościele Świętej Trójcy. Zaangażowany był również w prace Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych i Towarzystwa Dobroczynności. Zainicjował stworzenie Muzeum Starożytności Krajowych (obecne Muzeum Archeologiczne w Krakowie). Został pochowany w rodzinnym grobowcu Kremerów na Cmentarzu Rakowickim.

12.01.1922 – w Bratkowicach urodził się Tadeusz Żychiewicz (zm. 11.11.1994 w Krakowie) – dziennikarz, historyk sztuki, publicysta, teolog. Po wojnie związał się z Krakowem. Był asystentem w Zakładzie Historii Sztuki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz pracownikiem dokumentacji naukowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie. Współpracował z *Tygodnikiem Powszechnym*, przez wiele lat wchodził w skład jego stałego kolegium redakcyjnego. Współpracował także z miesięcznikiem *Znak*. Jest autorem kilkunastu książek oraz wielu artykułów o tematyce biblijnej, liturgicznej, biograficznej, reportaży, felietonów oraz opracowań z dziedziny sztuki. Był również autorem opracowań z dziedziny historii sztuki. Jego córką jest piosenkarka Martyna Jakubowicz. Został pochowany na cmentarzu parafialnym w Tyńcu.



Fot. Michał Okoński/Tygodnik Powszechny

29.01.1852 – w Jurkowie urodził się Kazimierz Morawski (zm. 25.08.1925 w Krakowie) – filolog klasyczny, historyk. Na Uniwersytecie Jagiellońskim w dziedzinie filologii klasycznej uzyskał stopień doktora habilitowanego, a następnie został profesorem uczelni. Pełnił też funkcję dziekana Wydziału Filozoficznego, a następnie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był również członkiem Akademii Umiejętności w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe obejmowały historię Rzymu, hellenistykę, literaturę polsko-łacińską oraz historię Uniwersytetu Jagiellońskiego. Był twórcą największej polskiej szkoły filologicznej i autorytetem dla wielu intelektualistów, m.in. Henryk Sienkiewicz korzystał z jego konsultacji podczas pracy nad powieścią *Quo vadis*. Został pochowany w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Rakowickim.

30.01.1932 – w Gdańsku urodziła się Krystyna Pisarkowa (zm. 27.02.2010 w Krakowie) – językoznawczyni. Pracowała naukowo, uzyskując kolejno stopień doktora habilitowanego, profesora nadzwyczajnego i zwyczajnego. Wykładała na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Śląskim, pracowała również w Instytucie Języka Polskiego Polskiej Akademii Nauk. Była członkiem Rady Języka Polskiego oraz Polskiej Akademii Umiejętności. Zajmowała się składnią języka polskiego oraz interpretacją tekstów literackich. Współredagowała pismo *Język Polski*. Była żoną Walerego Pisarka, również słynnego językoznawcy. Mieszkali w Krakowie na os. Słonecznym 2 w dzielnicy Nowa Huta (na elewacji bloku znajduje się poświęcona im tablica pamiątkowa). Została pochowana na Cmentarzu Rakowickim.

opracowanie: Małgorzata Kosmala

Nowa odsłona Galerii Sztuki Polskiej XX i XXI wieku

Po kilku latach przerwy do Krakowa powróciła na stałe wystawa sztuki polskiej od czasów Młodej Polski do 2021 r. Po raz pierwszy galeria w swej nazwie ma XXI wiek.

Cudownie było po czterech latach zobaczyć ukończone obrazy i rzeźby oraz spacerować po tych wspaniałych salach. Miłośnicy Młodej Polski w trakcie zamknięcia galerii mogli podziwiać choćby *Dziewczynkę z chryzantemami*, prezentowaną w tym czasie w gościnnych progach Sukiennic, czy zadowolić się bardzo ciekawą wystawą czasową *Sytuacja się zmieniła*.

Teraz w 12 salach o łącznej powierzchni 3 000 m² zwiedzający mogą zobaczyć ponad 500 dzieł 200 artystów. Zwiedzanie zaczyna się od rzeźb Xawerego Dunirowskiego, Wojciecha Weissa i Włodzimierza Koniecznego. W pierwszej sali prezentowano prace Olgi Boznańskiej, a także Jacka Malczewskiego, Stanisława Wyspiańskiego, Józefa Mehoffera; dalej ulokowano ekspresjonistów, formistów, kolorystów i awangardę. Wyeksponowano też dzieła powojenne, krakowską grafikę oraz sztukę po 1989 r. pod nazwą *Transformacja*. Osobno zgromadzono abstrakcję geometryczną i konceptualizm. Po raz pierwszy oprócz grafiki zaprezentowano na wystawie również szkło i ceramikę artystyczną. Wydzielono zaciszne kąciki nazwane *Teksty i konteksty*, gdzie umieszczono informacje o artystach i okresie, w którym żyli i tworzyli. Na młodych odbiorców czeka ścieżka *Odkrywaj, patrz, doświadczaj*.

Niektóre prace już nie wróciły po przerwie, pojawiło się sporo zmian, ale i tak galeria wprawiła mnie w zachwyt. Wyborne miejsce na zimowe popołudnia i wieczory!

Do 6 lutego 2022 r. obok galerii prezentowana jest wystawa pt. *Tylko sztuka* Ursuli von Rydingsvärd, rzeźbiarki z Nowego Jorku.

Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak

Gmach Główny Muzeum Narodowego w Krakowie, al. 3 Maja 1

Fiszki (089.3)

Karnawał

Jeśli treścią tego czasu będą tańce, bale, odwracanie porządku świata, a więc wprowadzanie ośła na katedrę uniwersytecką bądź (o zgrozo!) wyprawy kobiet bez mężów do karczm lub ich rządy w ramach babskich combrow na miejskich placach, krakowskiego rynku nie wyłączając, nikt sobie nie będzie głowy zawracał pochodzeniem tego wyrazu. Mnóstwo form świętowania powstało między XII a XVI wiekiem. Zwyczaj ludowe dynamicznie podążyły za kalendarzem liturgicznym – na ekscyzy noworocznej radości odpowiadano rozbudowaniem przygotowań do Wielkiego Postu, potem zaś reformacja poprzestawiała geografii religijną Europy.

Lecz po zabawie, o poranku dnia następnego, rozważania nad znaczeniami słów są już bardziej możliwe. Uprzedźmy nieuniknione, by nie

przemęczać obolałych głów. Jak to się stało, że słowo funkcjonujące w epoce rozwiniętego piśmiennictwa, przynajmniej kościelnego, nie jest dla nas w pełni jasne? Może dlatego, że włosko-łacińskie *carne levare* (*usuwać mięso*), w poważniejszej łacinie *carnelevarium*, *carnelevamen*, tłumaczono drogą etymologii ludowej jako włoską frazę: *Carne vale!* (Żegnaj, mięsko!). Żart ten przeszedł do innych języków, gdzie nie był tak czytelny jak w krajach romańskich. Stąd niemieckie *Karneval* czy angielskie *carnival*. Okres przedpościa, trwający cztery niedziele, miał nastrajać do pokuty, umartwienia, wstrzemięźliwości (*kar nawał?*). Żeby zaś dobrze pościć, trzeba się było wpierniczyć. U nas, w miejscu spotkania Zachodu i Wschodu, nazwa *mięsopesty* oznaczała brzuchów napęczniecie, nie tylko mięsem, lecz i trunkami. Z tego zaś weselość i chęć ruchu wszelakiego, nawet wirowanie w *karna-walcu*.

Artur Czesak

Kraków lat trzydziestych

Stanisław Żytyński (1912–1986) był absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, literatem, w okresie studiów związanym z lewicą polityczną i awangardą artystyczną Krakowa – szczególnie ze środowiskiem „czerwonej kawiarni” plastyków i Grupą Krakowską, aktorem założonego przez nią eksperymentalnego teatru Cricot, a także scenki kabaretowej Tam-Tam, autorem książek i publikacji prasowych, współorganizatorem życia kulturalnego w Warszawie, w Domu Wojska Polskiego, współpracownikiem ARTOS-u, ZAIKS-u, żołnierzem kampanii wrześniowej, po wojnie w randze majora LWP.

Prezentowana dzisiaj książka stała na półce z historią Polski, z przetrą obwolutą, nieczytana od 2011 roku, na szarym końcu. Trafiła na nią w 2017, zdjęłam z niej obwolutę, prze-

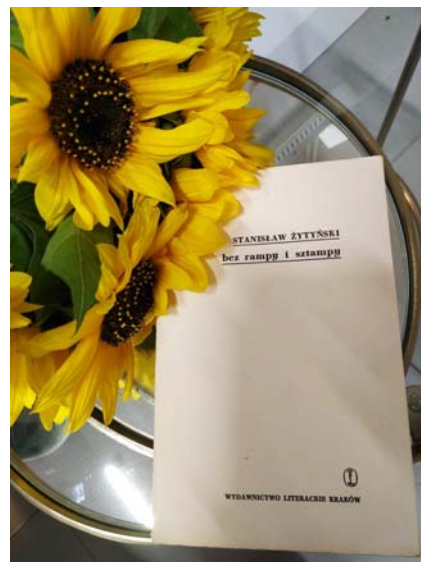
czytałam w zachwycie i przeniosłam do cracovianów. Uwielbiam te stareńskie wspomnienia o Krakowie (Leśnodorskiego, Zechentera, Kudlińskiego, Kurka, Polewki, Wasilewskiego) czy zbiorowe, jak *Kopiec wspomnień*. Prawie wszystkie nowe książki o Krakowie całymi garściami czerpią z tamtych, ponadczasowych dzieł. Jaka szkoda, że nie są wznawiane. Jeszcze udaje mi się do nich dotrzeć, ale martwię się, co będzie za kilka lat.

Żytyński po przedstawieniu się czytelnikom opisuje swoje dzieciństwo w Nowym Sączu. W 1930 roku rozpoczął studia uniwersyteckie w Krakowie, który zrobił na nim oszałamiające wrażenie. Wspomina czas, kiedy pomagał w ZNMS przy kampanii wyborczej i poznał Adama Polewkę. Studia prawnicze porzucił dla polonistyki, pasjonował się sceną i po jakimś czasie

spotkał Józefa Jareme, który zaangażował go do swojego teatru Cricot (nazwę tę wymyślił malarz Henryk Gotlib, za co od Jaremy otrzymał w nagrodę dużą kawę). Autor odbył wiele zagranicznych wojaży z Cricotem, znał całą plejadę wybitnych postaci ze świata sztuki, literatury i kultury. Wraz z autorem czytelnicy odwiedzą teatry, kawiarnie, loże, salony profesorów, kabarety.

23 marca 1936 r. krwawo stłumiono strajk w krakowskim zakładzie Semperit, fala rewolucyjna spowodowała represje i relegowanie z uczelni Jaremianki, Wicińskiego i Sterna, nastąpiły masowe aresztowania, wyklęto Zegadłowicza, przesładowano w prasie Boya-Zeleńskiego – o tym także pisał Żytyński. Czytajmy te wspomnienia, aby czas ich nie wymazał!

**Tekst: Joanna Muniak
Zdjęcie: Uliana Zhuravchak**



Żytyński S., *Bez rampy i sztampy: wspomnienia o młodym Krakowie lat trzydziestych*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1972.

Kraków



„ROCZNIK BIBLIOTEKI KRAKÓW” NA LIŚCIE CZASOPISM PUNKTOWANYCH

Ministerstwo Edukacji i Nauki doceniło wysoki poziom merytoryczny i znaczenie naszego wydawnictwa.

1 grudnia 2021 roku tytuł został ujęty w ministerialnym wykazie czasopism naukowych.

GALERIA EKSLIBRISU BIBLIOTEKI KRAKÓW

Exlibris na łyżwach

Zimową porą prezentujemy Państwu ekslibrisy, które zachęcają do aktywnego spędzania czasu na świeżym (oby!) powietrzu. O ile ekslibrisy z motywem narciarskim są dość powszechne, o tyle znalezienie prac wykonanych z myślą o miłośnikach łyżwiarstwa było niemałym wyzwaniem.

Obok praca twórcy holenderskiego, Wima Zwiersa, pochodząca z 1984 roku, z tancerką – w dość zaskakujących łyżwach. Nie jest to na pewno przypadek, gdyż o Holandii można powiedzieć, że jest kolebką europejskiego łyżwiarstwa i to w niej założono ISU (Międzynarodową Unię łyżwiarstwa), która właśnie w styczniu organizuje dwie znaczące imprezy w łyżwiar-

stwie figurowym: Mistrzostwa Europy w Tallinie i Mistrzostwa Czterech Kontynentów – na tym samym lodowisku. Druga praca, linoryt Zbigniewa Józwicka, dedykowany Josephowi de Belder i przedstawia parę na łyżwach. Dr Józwick jest przyrodnikiem, członkiem Klubu Polarnego Polskiego Towarzystwa Geograficznego i Polskiego Towarzystwa Biochemicznego, a także bibliofilem, kolekcjonerem i autorem ponad 700 ekslibrisów, tworzonych w technikach linorytu, drzeworytu i suchej igły. Wszystkie prezentowane prace pochodzą ze strony Frederikshavn Kunstmuseum, <http://art-exlibris.net>.

Anna Gregorczyk



**Biblioteka
Kraków**

Biblioteka Kraków
pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl
Nakład 2000 egz.

Redakcja: Izabela Ronkiewicz-Braziel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Halina Biniak, Jan Brodowski, Artur Czesak, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Anna Jędrzejowska, Agata Lesiak, Małgorzata Kosmala, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Ewa Strach, Piotr Wasilewski, Anna Szczerbowska, Barbara Zajączkowska



SCENA STU

Scena STU

 al. Krasińskiego 16–18
 30–101 Kraków

**Scena
 STU
 sezon
 2021|22**

repertuar

styczeń 2022

01 SOB.	Kiedy sobie znowu umierała	19.00
02 ND.	Kiedy sobie znowu umierała	18.00
04 WT.	Wariacje Tischnerowskie	19.00
05 ŚR.	Wariacje Tischnerowskie	19.00
06 CZW.	Wariacje Tischnerowskie	19.00
07 PT.	Cabaret	19.00
08 SOB.	Cabaret	19.00
09 ND.	Cabaret	18.00
15 SOB.	Songi Teatru STU	19.00
16 ND.	Songi Teatru STU	18.00
18 WT.	Inne rozkosze	19.00
19 ŚR.	Inne rozkosze	19.00
20 CZW.	Błękitne krewetki	19.00
21 PT.	Błękitne krewetki	19.00
22 SOB.	Leopold	19.00
23 ND.	Leopold	18.00
25 WT.	Trzy siostry	19.00
26 ŚR.	Trzy siostry	19.00
27 CZW.	Ci, co mnie niosą	19.00
28 PT.	Ci, co mnie niosą	19.00
29 SOB.	Rozmowy z diabłem	19.00
30 ND.	Rozmowy z diabłem	18.00

luty 2022

01 WT.	Hamlet	18.00
02 ŚR.	Hamlet	18.00
03 CZW.	Hamlet	18.00
05 SOB.	Przybory Wasowskiego Dom...	19.00
06 ND.	Przybory Wasowskiego Dom...	18.00
08 WT.	Balladyna	19.00
09 ŚR.	Balladyna	19.00
18 PT.	Szewcy	19.00
19 SOB.	Szewcy	19.00
20 ND.	Szewcy PREMIERA 56. STU-lecie	
22 WT.	Śluby panieńskie	19.00
23 ŚR.	Śluby panieńskie	19.00
24 CZW.	Boże mój	19.00
25 PT.	Boże mój	19.00
26 SOB.	L do L	19.00
27 ND.	L do L	18.00



SCENA STU

Scena STU
 al. Krasińskiego 16–18
 30–101 Kraków

KONTAKT
tel. 12 422 27 44

organizacja.widowni@scenastu.pl

www.scenastu.pl